

## ***O sprzedaży leku decyduje farmaceuta, ale czy zawsze?***

Na stronie internetowej Śląskiej Izby Aptekarskiej pojawił się ciekawy artykuł dr Stanisława Piechuli dotyczący problemu "wpychania" pacjentom leków w tzw. programach promocyjnych. Zapewne każdemu z nas, kto pracuje w aptece, nieobce są takie programy zwiększania sprzedaży danego specyfiku i pewnie nie stanowiłoby to problemu gdyby wszyscy potrafili zachować umiar w tego typu akcjach sprzedażowych i potrafili rozsądzić kiedy można je zastosować. Bardzo dobrze, że Prezes ŚIA poruszył trudny i niewygodny temat wolności postępowania farmaceutów w pracy zawodowej, ponieważ ten lekceważony przez wiele osób fakt w krótkim czasie może przyczynić się do poważnych problemów naszego aptekarskiego środowiska oraz doprowadzić do znacznego ograniczenia zaufania publicznego dla aptekarzy. Ponadto w przypadku nasilenia takiego procederu istnieje duże zagrożenie dla dalszej przyszłości naszego zawodu. Ktoś może stwierdzić, że jeżeli tak wygląda praca w aptece, to na pewno nie jest do niej potrzebny pracownik, który ukończył studia farmaceutyczne, wystarczy przeszkolony personel o niższych kwalifikacjach (tańszy dla pracodawcy!!!). Do sprzedaży dużej ilości leków "w promocji" przydają się pracownicy świetnie znający tzw. techniki sprzedaży i zasady marketingu za to bez wysokich kwalifikacji z zakresu farmacji, które w takiej promocyjnej sprzedaży mogą tylko przeszkadzać i rodzić niepotrzebne wątpliwości natury etycznej. Sądzę, że duże sieci aptek powstające na naszym rynku mogą szybko wykorzystać takie argumenty przeciwko aptekarzom, a przecież wszyscy wiemy jak szybko w naszym kraju mogą zmieniać się przepisy. Uważam, że należy zastanowić się z jakiego powodu wiele firm tak chętnie organizuje szkolenia z zakresu marketingu oraz technik zwiększenia sprzedaży w aptece i czy na pewno takie szkolenia są nam potrzebne. Uczestnicząc w tego typu szkoleniach prezentujemy naszym przeciwnikom mocny argument dla znacznego pomniejszenia roli zawodu aptekarza. Ważne jest zatem uświadamianie farmaceutów o skali tego problemu. Pamiętajmy, że jeszcze jest czas na poprawę sytuacji i wykorzystajmy fakt, że na rynku pracy istnieje wiele ofert zatrudnienia dla farmaceutów. A przede wszystkim korzystajmy z prawa do podejmowania samodzielnych decyzji w pracy, jak przypomina nam Prezes ŚIA Stanisław Piechula w swoim artykule. Miejmy nadzieję, że dzięki działaniom naszej ŚIA również Naczelna Izba Aptekarska przedstawi swoje stanowisko oraz wykaże się widoczną i jasną dla wszystkich strategią działania związaną z obroną interesów aptekarzy.

Z uszanowaniem

Dominik Lakota